

Dzieci Boże czy nie-dzieci

Słowa św. Jana, wyżej zamieszczone, pochodzące z drugiego czytania, objawiają nam prawdę o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Bóg jest naszym Ojcem, a my jesteśmy Jego dziećmi. Jest naszym Ojcem, bo dał nam życie, kocha nas, codziennie o nas się troszczy, prowadzi nas przez życie, przebacza. O Bogu nigdy nie możemy powiedzieć, że jest nie-Ojcem. Tymczasem my często zachowujemy się jako nie-dzieci tego zawsze wiernego Ojca. Zachowujemy się jak najemnicy, słudzy, jak owce, nie zawsze jak Jego dzieci. Widać to najwyraźniej w przypowieści o synu marnotrawnym. A właściwie o dwóch synach tego samego ojca. Cały ich dramat życiowy wynikał stąd, że nie umieli docenić tego, że obaj są synami (dziećmi!) tego ojca. Zachowywali się bardziej jak słudzy. Najpierw gdzieś w odległej krainie, gdzie jeden musiał pasać świnie i posilać się ich pożywieniem. Nawet potem, gdy wrócił do domu ojca, też mówi: *uczynź mnie jednym z najemników*. A ojciec był szczęśliwy, że nareszcie do domu wrócił Jego syn, dziecko ukochane. Także drugi syn swym zachowaniem pokazuje, że bardziej jest sługą u Ojca, niż Jego synem, dzieckiem. Wielkim szczęściem Boga, naszego Ojca, jest to, gdy widzi w nas swoje dzieci, gdy naszym zachowaniem pokazujemy, że nade wszystko jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi. **[prob.]**